

Sygn. akt I Ca 423/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st.sekr.sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2013r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko S. N., M. B., G. B. (1) i małoletniemu P. B. reprezentowanemu przez przedstawicieli ustawowych M. B.

i G. B. (1)

o eksmisję

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 21 sierpnia 2012r., sygn. akt I C 385/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

K. N. w pozwie wniesionym przeciwko S. N., M. B., G. B. (1), domagała się nakazania pozwanym opuszczenia i opróżnienia lokalu położonego w E. przy ul. (...) i wydania go powódce w stanie wolnym od osób i rzeczy należących do pozwanych.

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2012r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego małoletniego P. B..

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2012r. oddalił powództwo oraz nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 172,78 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

W czasie, gdy K. N. i S. N. pozostawali w związku małżeńskim przydzielone zostało im spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ulicy (...) należącego do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w E..

Jeden z trzech pokoi zajmuje obecnie M. B. (córka powódki i S. N.) wraz z mężem G. B. (1) i synem P. B., a pozostałe dwa pokoje zajmuje powódka.. Pozwany S. N. jedynie w ciągu dnia przebywa w przedmiotowym lokalu, nocuje poza nim. W sprawie I C 846/06 Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2008 roku oddalił powództwo K. N. przeciwko S. N., M. B., G. B. (1) i małoletniemu P. B. o eksmisję. a Sąd Okręgowy w Elblągu w dniu 17 grudnia 2008 r. oddalił jej apelację od tego wyroku.

Po 17 grudnia 2008 r. pomiędzy powódką a pełnoletnimi pozwanymi nadal istnieje konflikt, na gruncie którego dochodzi do awantur i kłótni. Od 01 stycznia 2009 r. do 28 kwietnia 2011 roku 40 razy telefonicznie zawiadamiano policję o potrzebie dokonania interwencji w lokalu zajmowanym przez strony. W większości wypadków zgłaszającą potrzebę interwencji była K. N.. Żadna z interwencji nie skończyła się przyjęciem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, część interwencji była odwoływana, reszta była „załatwiana pouczeniem lub na miejscu.” W dniu 22 października 2010 r. powódka została ukarana mandatem karnym za bezpodstawne wezwanie policji. Powódka w 2010 roku złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się przez pozwanym, które zostało umorzone. Powódka w pismach do komendanta Komendy Miejskiej Policji w E. zwracała się z prośbą o interwencję, podając, że „ktoś ją straszy i grozi.” Czynności podejmowane przez dzielnicowego, nie potwierdzały informacji zawartych w tych pismach.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w E. kontroluje zachowanie osób mieszkających w lokalu przy ul. (...). W. J. – pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – sporządza „wywiady” od października 2010 r. i robi to systematycznie co 2-3 miesiące. Przesłuchana w charakterze świadka W. J. nie stwierdziła występowania pomiędzy stronami sytuacji konfliktowych.

W dniu 09 maja 2011 r. powódka dwukrotnie nagrała, używając dyktafonu, wypowiedzi swoje i G. B. (1). W dniu 03 stycznia 2012 r. powódka dwukrotnie nagrała, używając dyktafonu, wypowiedzi swoje i S. N..

W ocenie Sądu Rejonowego żądanie zgłoszone przez powódkę należało ocenić jako nieuzasadnione.

Powódka, formułując podstawę faktyczną żądania, wskazywała na dwie podstawy prawne. Przede wszystkim zdaniem powódki sam fakt korzystania przez pozwanym B. z lokalu na zasadzie użyczenia, uprawnia ją do żądania eksmisji pozwanym, ale nie jest to stanowisko słuszne. prawidłowe rozumowanie. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu położonego w E. przy ul. (...) przysługuje wspólnie K. N. i S. N.. Ma to istotne znaczenie, gdyż przyjmuje się zgodnie w orzecznictwie i piśmiennictwie /np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. V CSK 479/10/, że do wspólności praw innych niż własność stosuje się, przepisy o współwłasności zawarte w kodeksie cywilnym czyli między innymi art. 199 kc. Przepis ten stanowi, że do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. Zdaniem Sądu, żądanie eksmisji osób wywodzących swój tytuł prawny do zamieszkiwania w danym lokalu ze wspólnego prawa, jest typową czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Powódka powinna zatem uzyskać zgodę S. N. na wypowiedzenie umowy użyczenia lokalu M. B. i G. B. (1), a następnie na ich eksmisję. Tymczasem pozwany S. N. na rozprawie w dniu 09 sierpnia 2012 r. wskazał wprost, że nie chce, aby M. B., G. B. (1) i P. B. zostali wyeksmitowani.

Po drugie, jako podstawę uzasadniająca żądanie eksmisji podała powódka niewłaściwe zachowanie pozwanym w lokalu.

Powódka odwołała się zatem do art. 13 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2001r., Nr 71, poz. 733 ze zm.), który stanowi, że współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Przesłankę orzeczenia

eksmisji na tej podstawie stanowi ustalenie, że zachowanie pozwanego cechuje się znacznym nasileniem złej woli i zasługuje na dezaprobatę, co powoduje brak możliwości dalszego wspólnego zamieszkiwania z nim.

Z uwagi na fakt, że w dniu 17 grudnia 2008r. uprawomocnił się wyrok oddalający powództwo o eksmisję pozwanych uzasadnione właśnie ich rzekomym negatywnym zachowaniem, rozważania dotyczące eksmisji pozwanych z powodu ich negatywnego zachowania z lokalu musiały dotyczyć okresu po dniu po 17 grudnia 2008 r.

Sąd dokonując ustaleń odnośnie tego, czy zachowanie pozwanych jest rażąco naganne i tym samym uniemożliwiają oni wspólne zamieszkiwanie oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków – funkcjonariuszy policji oraz W. J. pracownika opieki społecznej jako osób bezstronnych i obiektywnych

Częściowo jedynie uwzględniono zeznania świadka A. N., to jest w zakresie istniejącego konfliktu pomiędzy stronami, z tego względu, że jako osoba bliska, był on bezpośrednio uwikłany w konflikt między stronami i zainteresowany wynikiem sprawy, co bez wątpienia odbiło się na treści jego zeznań. Poza tym trzeba wskazać, że A. N. w wielu częściach swoich zeznań twierdził o okolicznościach faktycznych, które miały miejsce przed 17 grudnia 2008 r. czyli przed uprawomocnieniem się wyroku w sprawie I C 846/06.

Podobnie Sąd jedynie w części wziął pod uwagę zeznania samych stron uznając, że jako osoby skonfliktowane ze sobą nie były w stanie w pełni obiektywnie zrelacjonować okoliczności, które bezpośrednio ich dotyczyły.

Świadkowie D. S. i A. A., którzy w ramach wykonywania czynności służbowych odwiedzali powódkę i pozwanych w swoich zeznaniach potwierdzili, że między stronami istnieje ciągły konflikt. Jednakże z zeznań jednoznacznie wynikało, iż to głównie powódka zgłaszała interwencje. Pierwszy z tych świadków wskazał, że, w wyniku czynności wyjaśniających nie potwierdzały się okoliczności podnoszone przez K. N. w licznych pismach kierowanych do Komendanta Komendy Miejskiej Policji w E., a wszystkie postępowanie karne inicjowane przez K. N. były umarzane. D. S. zeznał wprost, że powódka K. N. utrudnia życie pozwanym i czyni to złośliwie.

Odnośnie dowodu z zapisów na płytach CD złożonych przez K. N. stwierdzono, że z analizy znajdujących się tam wypowiedzi można wysnuć wnioski, które przedstawiają w negatywnym świetle także powódkę.

Sąd przyjął, że pierwsza z płyt /napis na okładce Groźby G. B. 09.05.2011 r/ zawiera wypowiedzi G. B. (1) i K. N. z 09 maja 2011 r., gdyż te okoliczności nie były kwestionowane. Na płycie tej znajdują się dwa pliki: pierwszy o nazwie „ (...) da 2011 05 09 ”, drugi o nazwie „ (...) da 2011 05 09 ”

Pierwszy plik nie zawierał żadnych zrozumiałych wypowiedzi G. B. (1), natomiast wyraźnie w okolicach drugiej minuty odtwarzanego pliku słychać rozmowę K. N. prowadzoną przez telefon z nieznanym rozmówcą. Od 2 minuty i 9 sekundy odtwarzanego pliku, K. N. stwierdza, że „jeden nie, a drugi podskakuje, jak wyjdzie to zabije na miejscu; tak do mnie; poczekam sobie (...)”. Ta wypowiedź K. N. przekonuje Sąd, że powódka w ogóle nie obawiała się realizacji ewentualnych gróźb wypowiedzianych przez G. B. (1). Bowiem osoba, która się boi, nie mówi spokojnie „poczekam sobie”.

Drugi plik zawiera słowa wypowiedziane przez G. B. (1) wobec K. N., które są powszechnie przyjmowane za obraźliwe. Niemniej jednak ponownie trzeba wskazać, że powódka nie bała się o swoje zdrowie lub życie, gdyż około 1,50 minuty odtwarzanego pliku, stwierdziła podniesionym głosem „panie B., to są groźby. Dziękuję.”

Sąd przyjął, że druga z płyt /napis na okładce S. N. groźby 03.01.2012 r/ zawiera wypowiedzi S. N. i K. N. z 03 stycznia 2012 r., gdyż te okoliczności nie były kwestionowane. Na płycie tej znajdują się dwa pliki: pierwszy o nazwie „ (...) ”, drugi o nazwie „ (...) ”.

Pierwszy plik „ (...) ” zawiera wypowiedzi S. N. i K. N., które można ocenić jednoznacznie. Mianowicie to K. N. prowokuje („zaraz dostaniesz po tym rękę, tylko dotknij”), obraża (ty pijaku, bandyto), doprowadza do kłótni i krzyczy, a S. N. wypowiada się spokojnie i łagodzi sytuację („ja byłem w kuchni pierwszy”).

Drugi plik „ (...)” zawiera wypowiedzi spisane w protokole oględzin k. 181-183, sporządzonych przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, toczące się w wyniku zawiadomienia złożonego przez K. N. o popełnieniu przestępstwa. Ten plik zawiera słowa wypowiedziane przez S. N. wobec K. N., które są powszechnie przyjmowane za obraźliwe. Jedną z wypowiedzi można też ewentualnie, bez oceny całokształtu sprawy, uznać za groźbę /”Ja to spalę, chuj pójdę siedzieć”/. Jednak nie można tracić z widzenia faktu, że wypowiedzi zawarte na tym pliku, były nagrywane od godz. 14.28, a wypowiedzi zawarte na pierwszym pliku były nagrywane od godziny 14.14 przez prawie 13 minut. Zatem wypowiedzi zawarte na drugim pliku były nagrywane bezpośrednio po wypowiedziach utrwalanych na pierwszym pliku. Natomiast analizując nagrania na pierwszym pliku Sąd wskazał, że to K. N. prowokowała S. N. i to ona doprowadziła do kłótni. Ta okoliczność i reakcja K. N. po wypowiedzi S. N. „Ja to spalę, chuj pójdę siedzieć”, pozwalają stwierdzić, że K. N. nie obawiała się ewentualnych groźb wypowiedzianych przez S. N., co ma znaczenie w kontekście ewentualnego przestępstwa.

Sąd pominął zeznania świadka K. B., która nie była bezpośrednim świadkiem zajść między stronami.

Żadnego znaczenia w sprawie nie miały również w sprawie zeznania C. W., który sporządzał obdukcję na prośbę powódki, ale nie miał żadnej wiedzy na temat zachowania pozwanych w przedmiotowym lokalu oraz tego, kto spowodował obrażenia stwierdzone w obdukcji.

Ustalenia dokonane przez Sąd nie pozwoliły na uznanie, że pozwani swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwiają wspólne zamieszkiwanie. Za takie zachowanie nie można było przy tym uznać podnoszonej przez powódkę okoliczności nieopłacania przez pozwanych czynszu i niepartycypowania w kosztach utrzymania ich mieszkania.

Sąd uznał, również, że złożenie wniosku o ubezwłasnowolnienie powódki przez M. B. nie może być traktowane jako jedna z okoliczności mieszcząca się w hipotezie „rażąco nagannego postępowania uniemożliwiającego wspólne zamieszkiwanie.” Jako całkowicie zbędny Sąd uznał także wniosek powódki o zwrócenie się do Gminy M. E. o informację czy M. B. i G. B. (1) otrzymali lokal socjalny.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd ocenił, iż nie można uznać, ażeby zachowanie pozwanych było rażąco naganne i tym samym aby uniemożliwiali oni wspólne zamieszkiwanie. Z tego względu Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

W pkt. II wyroku Sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 172,78 zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nieuiszczone koszty sądowe to przyznany A. N. zwrot utraconego zarobku.

Powódka wniosła apelację od tego wyroku zarzucając mu:

- błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez ustalenie, że pozwani B. zajmują lokal na podstawie użyczenia również przez powódkę, podczas gdy użyczającym był wyłącznie pozwany S. N.,
- naruszenie prawa – art.199 i 222 kc poprzez uznanie, że do żądania eksmisji pozwanych B. powódka musiałaby uzyskać zgodę S. N. w sytuacji, gdy użyczając lokalu pozwany N. działał bez zgody powódki przekraczając zakres zwykłego zarządu, co legitymuje roszczenie powódki dotyczące eksmisji,
- błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie zachowania pozwanych albowiem w rzeczywistości zachowanie pozwanych uzasadnia orzeczenie eksmisji,
- naruszenie prawa – przepisu art.23 kc poprzez uznanie, że zakładanie przez pozwaną ad 2 sprawy dotyczącej ubezwłasnowolnienia powódki nie stanowi rażąco nagannego zachowania.

W uzasadnieniu tych zarzutów skarżąca akcentowała, iż nie może być mowy o użyczeniu lokalu pozwanym B. w sytuacji, gdy powódka nie wyrażała na takie użyczenie zgody, czemu wyraźnie przeczy też ustalony przez sąd konflikt między stronami.

Powódka nie zgodziła się z przypisaniem jej roli „źródła” konfliktu i przedstawiała argumenty mające przemawiać przeciwko takiej tezie. Kwestionowała słusność wniosku Sądu pierwszej instancji co do tego, iż złożenie przez pozwaną M. B. wniosku o ubezwłasnowolnienie powódki nie może być traktowane jako zachowanie rażąco naganne.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy w pierwszej kolejności, iż Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i wyciągnął z tych ustaleń słuszne wnioski, bez naruszania zasady swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. oraz wyjaśnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie. Dokonane w ten sposób ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy aprobuje, przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Apelacja w pierwszej kolejności dotyczy rzekomego braku tytułu prawnego po stronie pozwanych M., G. i P. B. do zajmowania lokalu mieszkalnego, o który chodzi w sprawie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ulicy (...) w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w E. przysługuje obojgu byłym małżonkom N. i stwierdzenie to pozostało aktualne wobec dokonaniu z urzędu ustalenia, iż orzeczenie w sprawie I Ns 254/11 Sądu Rejonowego w Elblągu o podział majątku dorobkowego pomiędzy K. N. i S. N. nie jest prawomocne. Od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty oraz do podziału majątku stosuje się w sprawach nieunormowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym odpowiednio przepisy o współwłasności na zasadzie podwójnego odesłania wynikającego z art.46 krio w zw. z art.688 kpc w zw. z art.618§2 kpc. Z chwilą ustania wspólności majątkowej małżeńskiej wspólność ta przekształca się w szczególną współwłasność ułamkową. Oznacza to, iż w zakresie rozporządzania wspólnym prawem oraz innych czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu zastosowanie znajduje art.199 kc, który wymaga dla takich czynności zgody wszystkich współwłaścicieli. Trafnie zatem wskazał Sąd Rejonowy, iż nie może być mowy o ustaniu stosunku użyczenia w zakresie zamieszkiwania w lokalu przez rodzinę B. w sytuacji, gdy nadal zachowują oni swoje uprawnienie w tym zakresie jako pochodzące od S. N.. Wskazać też trzeba, iż nie zasługują na podzielenie zawarte w apelacji wywody powódki co do tego, iż ona nigdy nie wyraziła zgody na zamieszkiwanie córki, zięcia i wnuka, gdyż na coś zgoła innego wskazuje zaistniały stan rzeczy, jak również deklaracja samej powódki, iż zgodziła się na zamieszkanie pozwanych B. licząc na ułożenie się dobrych stosunków rodzinnych.

Nie są również usprawiedliwione zarzuty apelacji odnoszące się do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji braku przesłanek do uwzględnienia powództwa o eksmisję z uwagi na zachowanie pozwanych w lokalu. Odnośnie pozwanego S. N. kwestia ta przedstawiała się przy tym z gruntu odmiennie, skoro bezsporne pozostawało, iż pozwany w lokalu nie mieszka, a jedynie czasami w nim przebywa. Co do konfliktu i awantur pomiędzy stronami ustalenia Sądu Rejonowego należało zaaprobować jako trafne i znajdujące odzwierciedlenie w zebranych materiałach dowodowych. Zgodnie z art.13 ust.2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2005r. Nr 31, poz.266 ze zm.) współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco naganym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Nie chodzi zatem w tym przepisie o jakiegokolwiek zastrzeżenia strony powodowej do zachowania współlokatora (-ów), ale tylko o takie naganne zachowania, które cechują się wyjątkowym stopniem nasilenia lub uporczywości. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, iż takie zachowania pozwanych nie zostały wykazane wraz z argumentacją przytoczoną

na jego uzasadnienie, której nie ma potrzeby ponownie przytaczać w tym miejscu. Istotne bowiem pozostaje, iż skarżąca nie zdołała w apelacji odnośnych ustaleń zakwestionować, a zgłoszony w tym przedmiocie zarzut uznać należało za mający charakter nieusprawiedliwionej polemiki. Przypomnieć należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., I ACa 1303/05, LEX nr 214251). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Stanowczego odparcia wymaga również zarzut apelacji co do naruszenia art.23 kc, który w ogóle nie mógł stanowić podstawy orzekania o zgłoszonym przez powódkę żądaniu. Krytyczna ocena postawy córki w zakresie wystąpienia z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie powódki przedstawiona przez skarżącą nie należy do przesłanek faktycznych, o których mowa w art.13 ust.2 cyt. ustawy określającym podstawy domagania się eksmisji współlokatora.

Z tych przyczyn apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art.385 kpc.